

## Łopienka

jesień się plecie powoli  
trawom woalkę szyje z pajęczyn  
drzewa radością chce zdobić  
przez chwilę – zaraz  
pewnie się zmęczy

miętą herbata już grzeszy –  
lato się śmiało do nas słonecznie  
ciążą leszczynie orzechy  
stęsknione – trzeba  
spadać pośpiesznie

ref. wiatr dłońmi chmury rozgarnia  
świat staje się tobą piękny  
gdy przynosisz dla mnie we włosach  
wszystkie zapachy Łopienki

obok ogniska wrotycze  
sennie gadają z dumną dziewczanną  
łopian ich chciałby zakrzyczeć  
płaszczyc się musi  
wczoraj zdarł gardło

grzyby suszone na niciach  
szerniałe w dymie palonych wspomnień  
nie chcą słuchać o liściach  
schnących z tęsknoty  
za letnim słońcem

ref.

kolec zostanie gdy pójdiesz  
róży niechcianej we mgle zaklętej  
i rdza osiadzie na strunie  
głos ochrypniety  
palce przecięte

więc

zostań przy ogniu z jesienią  
wieczorem zachwycę się tobą do krwi  
kwiaty przed tobą uklękną  
drząc niespokojnie  
gdzie jutro ty

ref.